

Typie, zabieraj swój każdy kompleks
Idziemy po swoje z charakterem jak All Blacks
Gdybym wmawiał sobie, że jestem słaby
Do dziś napierdalałbym te wersy do szuflady
Ludzie boją się walki o własne sny
Nie odwracaj się do tyłu bo to właśnie ty
Niejeden kradnie by jego dziecko miało święta
Dla wielu to wyrzutek, ale ja go nie potępiam
A ty tu nie płacz, to nie pomoże
Jeśli jesteś sama może zobacz co masz w sobie
Zamiast nadal tępo prosić Boga o nagrodę
Wyjdź z domu poznać życie bo nie poznasz go na Gronie
Społeczeństwo milczy przestraszone
A ja się kurwa drę chociaż nie jestem doktorem
I nie nauczam ziomie, tylko wyciągam wnioski
Bo do nauczania już zabrało się pół Polski
A sami potrzebują porad żeby dać radę
Bo czują się tu obco jak dżem w kebabie
Flint, Białas, tak się nawija
Ciągłe się rozwijamy, bo ciągle sramy na...

Kompleksy, na to nie ma miejsca, proszę
Ten rok jest nasz, H8M3, 2008

Kompleksy, na to nie ma miejsca, proszę
Ten rok jest nasz, H8M3, 2008

Pół sceny nastawione na fame i zyski
Wciąż sypią poradami jak w programach Ewy Drzyzgi
Sukces odnosi niski procent na pewno
To nie podróż szaraków w ich drodze po wpierdol
Każdy kto wychodzi przed szereg wciąż idzie przed siebie
Przechodzi przez szereg barier, mordy nie szczere
A jest jeden sposób by to kopnąć
I sprawić by horyzont był szerszy niż okno
Trzeba ruszyć swój umysł po stokroć
I stawiać opór prądom jak falochron
Potem możesz już drwić z tych trutni
Nie szukam klucza, chcę wyważyć twoje drzwi z futryn
To okrutny plan, tak rozkurwić bank
Ale zawsze jestem zawsze pewny swoich kumpli, man
Kompleksy, na to nie ma miejsca, proszę
Ten rok jest nasz, H8M3, 2008

Kompleksy, na to nie ma miejsca, proszę
Ten rok jest nasz, H8M3, 2008

Kompleksy, na to nie ma miejsca, proszę
Ten rok jest nasz, H8M3, 2008

Kompleksy, na to nie ma miejsca, proszę
Ten rok jest nasz, H8M3, 2008

Kompleksy, na to nie ma miejsca, proszę
Ten rok jest nasz, H8M3, 2008